

Po niedawnej wygranej z Hellas, Giallorossi pokonali na Stadio Bentegodi drugi zespół z Werony, Chievo. Trafienia Gervinho i Destro przyniosły już dziewiętnaste zwycięstwo w sezonie. Pierwsza połowa należała zdecydowanie do drużyny Garcii. W drugiej, prowadząca 2-0 Roma, cofnęła się do defensywy, licząc na kontry. Na dziesięć gier przed końcem, Giallorossi pobili już wynik punktowy z całego poprzedniego sezonu.

Rudi Garcia odzyskał, po zawieszeniu, Maiconą, który zajął od razu miejsce w wyjściowym składzie. Na lewą obronę, po słabszym występie Dodo przeciwko Udinese, wrócił Romagnoli. W ataku, po raz trzeci w tym sezonie, obok siebie wystąpili Totti i Destro. Grę w pierwszej połowie prowadziła Roma, dobrze rozgrywając piłkę w środku pola, głównie za sprawą świetnie dysponowanego Taddeiego. Problemy zaczynały się jednak pod polem karnym, gdzie ciężko było przebić się przez gęszcz graczy Chievo. Ci więc, postanowili wyręczyć atak Giallorossich. W 17 minucie fatalny błąd Cesara wykorzystał Gervinho. Słowniec podał zbyt krótko do Agazziego, nie widząc wybiegającego zza pleców Gervinho. Iworyjczyk znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem rywala i wpakował piłkę do siatki. Katastrofalny błąd defensywy Chievo. W 32 minucie, nie gorszy od kolegi ze środka defensywy postanowił być Dainelli. Tym razem on podał zbyt krótko do bramkarza, a futbolówkę przejął Destro. Agazzi zdołał jednak skrócić kąt na tyle, że wyrzucił napastnika Romy ze światła bramki i ten, z ostrego kąta, trafił w boczną siatkę. W 42 minucie było 2-0. Fatalne ustawienie środka defensywy gospodarzy wykorzystali Taddei i Destro. Ten pierwszy popisał się znakomitym podaniem po ziemi, a ten drugi znalazł się sam na sam z Agazzim, którego pokonał, bez problemów uderzeniem obok słupka. W końcówce pierwszej połowy z dystansu próbował uderzać Nainggolan, ale trafił obok słupka.

W drugiej odsłonie obraz gry uległ zmianie. Roma, mając dobry wynik, cofnęła się na własną połowę, pozwalając rozgrywać piłkę rywalom i licząc na kontry. Mimo licznych prób Chievo, które bazowały głównie na dośrodkowaniach ze skrzydeł, groźniejsi byli rzadko atakujący gracze Garcii. W 54 minucie dobrą sytuację, po podaniu Torosidisa, miał Destro. Napastnik przestrzelił jednak fatalnie obok słupka. W światło bramki nie zdołał też trafić 10 minut później Nainggolan, który powinien był wykorzystać podanie od Gervinho. Chievo zaatakowało w szczególności w drugiej części tej odsłony gry, ale kilka uderzeń w środek bramki nie zrobiło żadnego wrażenia na De Sanctisie. Roma z kolei mogła dobić rywala w 88 minucie, ale Gervinho trafił z pięciu metrów, głową, w środek bramki. W drugiej połowie warto wspomnieć też o żółtej kartce dla Benatii, która eliminuje go z gry w kolejnym spotkaniu. Już we wtorek Giallorossi zmierzą się z Torino.

CHIEVO - ROMA 0-2 (0-2)

0-1 Gervinho 17'

0-2 Destro 42'

ROMA (4-3-3): De Sanctis - Maicon (Torosidis 46'), Benatia, Castan, Romagnoli - Taddei, Nainggolan, Pjanic - Destro (Bastos 75'), Totti (Florenzi 59'), Gervinho
Ławka: Lobont, Skorupski, Toloi, Dodò, Ljajic, Bastos, Florenzi, Jedvaj, Ricci, Mazzitelli

CHIEVO (3-5-1-1): Agazzi - Frey, Dainelli, Cesar - Sardo, Radovanovic, Bentivoglio, Rigoni, Lazarevic (Obinna 70') - Stoian (Rubin 46') - Paloschi (Pellissier 59')
Ławka: Puggioni, Squizzi, Bernardini, Claiton, Canini, Kupisz, Calello, Guarente, Thereau

Żółte kartki: Benatia (Roma), Bentivoglio (Chievo)

Autor: abruzzo